

## Spoletto po raz kolejny

Na przełomie czerwca i lipca młodzież Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Jaworznie po raz kolejny uczestniczyła w praktykach organizowanych w ramach projektu unijnego ERASMUS+ . Praktyki odbywały się w znanym nam już i lubianym włoskim miasteczku Spoletto. Przez 3 tygodnie pobytu młodzież miała okazję poznać specyfikę pracy swoich gospodarzy...

Po przylocie na miejsce i zakwaterowaniu, zostaliśmy powitani przez koordynatora projektu- Panią Beatę i ugoszczeni sutą, włoską kolacją. Następnego dnia zwiedziliśmy miasteczko i poznaliśmy miejsca naszych praktyk.

W ciągu następnych dni sprawdzaliśmy w praktyce nasze umiejętności zawodowe i zdolności językowe. Łatwo nie było- niejednokrotnie w konwersacji pomagały nam uśmiechy i ręce, którymi zastępowaliśmy z zapalem brakujące włoskie słowa. Włosi byli bardzo cierpliwi i wyrozumiali. Z uśmiechem tłumaczyli, pokazywali i objaśniali nam tajniki swoich profesji. Wracaliśmy zmęczeni ale dumni.

A wieczorem Spoletto nabierało barw- miasteczko zaczynało tętnić życiem, na ulice wylegały całe rodziny, młodzież i wszyscy spragnieni wieczornych rozrywek i relaksu. Kanjki, restauracje, puby i miejskie place wypełniały się gwarnym tłumem. Z wnętr dochodziły radosne rozmowy, śmiech i zapachy serwowanych potraw- aż ślinka cieknie na samo wspomnienie. Mieliliśmy szczęście, gdyż w czasie naszego pobytu odbywał się w mieście festiwal Dwóch Światów ( Duo Mondì). Na ulicach i placach miasta organizowane były koncerty, spektakle i występy artystów. A to jeszcze nie wszystkie atrakcje, którymi powitało nas Spoletto!. Byliśmy świadkami powstawania kolejnego odcinka filmu "Don Mateo"- otoczył nas plan filmowy i aktorzy, których do tej pory znaliśmy tylko ze szklanego ekranu. Ach co to były za emocje!

Atrakcji było jeszcze więcej. W ramach projektu zwiedziliśmy Asyż i jego zabytki. Byliśmy na wycieczce w Rzymie, gdzie mogliśmy podziwiać unikatowe budowle i pomniki, które pamiętają czasy Cesarstwa Rzymskiego. Odwiedziliśmy też Bazylikę Św. Piotra w Watykanie i grób Jana Pawła II. Wycieczka była męcząca, bo temperatury dochodziły do 45°C, ale dostarczyła nam wielu niezapomnianych wrażeń. Zauroczyły nas sztuczne wodospady( nasza kolejna wycieczka), które, spadając z wysokości załamywały promienie słońca tworząc dookoła barwne tęcze.Otoczył nas prawdziwie bajkowy krajobraz!

W czasie tych trzech tygodni mieliśmy okazję poznać kulturę, zwyczaje i tradycje regionu. Zrozumieliśmy również dlaczego konieczna jest w tym klimacie sjesta- w tak wysokich temperaturach nie da się pracować...

Czas pobytu szybko minął i trzeba było wracać do domu..Gospodarze pożegnali nas prawdziwie królewska kolacją złożoną z tradycyjnych włoskich dań- były makarony, sosy, mięsa i sery doprawione uroczym nastrojem i lokalnym winem...

Pozostaną miłe wspomnienia i zdobyte doświadczenia. Warto było!